

Rok 26. PRZEDPŁATA w POZNANIU Kwartalnie 1,20 m., z odnoszeniem do domu 1,4 m., mies. 40 f. REDAKCJA: ulica Dolna Wałowa nr. 1, I piętro. z dnoszeniem 50 f. — „Wielkopolanin“ wychodzi codziennie.

Poznań, niedziela 13 września 1908.
Telefon: Ekspedycji 1013. Redakcji 1142.

PRZEDPŁATA na POCZTACH: Kwartalnie 1,2[illegible] mk., z odnoszeniem do domu 1,62 mk. INSERATY: od wiersza drobn, 25 f. Rękopisów się nie zwraca. EKSPEDYCJA: ulica Posadowskiego nr. 29.

Nr. 210

Dobra organizacja

jest w walkach politycznych najskuteczniejszem przysposobieniem do zwycięstwa.

To, co twierdzimy, nie jest bynajmniej frazesem, bo daliśmy znakomity na to dowód dając rzut oka w 207 numerze naszego pisma na organizacją socjalistów. Kto się w tym artykule rozczytał, dojdzie do przekonania, że tak dobrej organizacji, jaką socjaliści utworzyli, my nie mamy.

Wielką mianowicie zaletą tej organizacji jest, że maszyna jej ciągle pracuje. Siła organizacji socjalistycznej polega właśnie na tem, że nie poczyna pracować dopiero wtedy, kiedy koniecznie trzeba pracować, aby coś zdziałać, lecz że jest ciągle w ruchu.

Maszyna atoli, która ciągle jest w ruchu, potrzebuje najpierw kierownika, a potem paliwa i oliwy. Socjaliści to wiedzą, dla tego stworzyli stałe sekretarjaty, nieustannie zajmujące się sprawami partji, i nie żałują też pieniędzy na podtrzymanie ruchu i życia w swym obozie.

My nie zdołaliśmy nic podobnego dotąd stworzyć, dla tego nasze organizacje oddziałują jedynie dorywczo, w pewnym czasie, w ważnych momentach i nie obejmują wszystkich okresów naszych walk politycznych.

Prawidłowo pracuje maszyna naszej organizacji właściwie tylko przy wyborach do sejmu i parlamentu — lecz ileż to innych wyborów dokonujemy! — Wymienimy tylko kilka: wybory do rady miejskiej, do kas chorych, do sądów procederowych, do izb rzemieślniczych, do ziemstwa kredytowego, do sejmików, do ozorów szkolnych lub kościelnych itp.

Przyznajemy chętnie, że w wielu razach i w wielu miejscowościach i przy całym szeregu różnego rodzaju wyborów organizacja nasza oddziałuje i działa prawidłowo, lecz w wielu razach i w wielu miejscowościach nasza organizacja zawodzi. Dla czego?

Oto właśnie dla tego, że nie mamy stałych ognisk organizacji, nie mamy stałych kierowników organizacji, jak to widzimy u socjalistów.

U nas stoji wszystko poświęceniem i ofiarnością kilkudziesięciu osób, którzy w czasie walk wyborczych spełniają wszystko bezinteresownie.

Sprawowanie doraźne urzędów honorowych, praca bezinteresowna na niwie społecznej i politycznej jest niewątpliwie pięknem świadectwem naszego wysoko rozwiniętego poczucia obywatelskiego, pod tym względem nie pragniemy też żadnej zmiany, lecz praca tych jednostek, pełnych poczucia obywatelskiego, może być wzmocnioną, może być pogłębioną, może stać się wydajniejszą przez stworzenie stałych biur organizacyjnych.

Jasnem jest, że mężowie należący do naszych komitetów, zajmujących się naszemi sprawami, mają swe zawody i zajęcia — nie mogą zatem stale się oddawać pracy organizacyjnej — stale się oddawać może tylko taki, który to traktuje zawodowo i który w tym zawodzie ma utrzymanie.

I w tem jest jądro kwestji.

Socjaliści mają zawodowych organizatorów.

To, że pracują za pieniądze, że praca organizacyjna, którą u nas dotąd uważamy koniecznie za „urząd honorowy“, ale która też u nas stokroć prowadzoną jest po dyletancku, daje im chleb, bynajmniej nie zmniejsza ich zapału i poświęcenia dla sprawy.

I my będziemy musieli iść z czasem za przykładem socjalistów, jeżeli chcemy sprostać naszym przeciwnikom, na nas co raz silniej napierających.

Do swej organizacji doszli socjaliści przez zakładanie Towarzystw wyborczych i stale opłacane sekretarjaty.

Lecz na to potrzeba pieniędzy! O to właśnie chodzi. „Towarzysze“ na cele swoje pieniędzy nie żałują. Każdy niemal „Towarzysz“ daje od 15 do 40 fen. miesięcznie składki na cele partyjne i te drobne kwoty, składane przez krocie robotników, stanowią kasę wojenną.

Ofiarność „Towarzyszów“ w tej mierze jest podziwu godną.

U nas do tego jeszcze daleko. Prawda, że płacimy na ogół dużo składek na najróżniejsze cele. Kto jednakże je płaci?

Zwykle jedno i to samo koło! Szeroki ogół do składkowania na cele organizacji naszej wcale nie skory.

A wątpliwości żadnej nie ulega, że zanim można pomyśleć o takiej organizacji silnej, wypracowanej w każdym szczególe, jak to widzimy u socjalistów, musimy przedewszystkiem nauczyć wszystkich do dawania choćby najniższej lecz stałej daniny na cele organizacji.

Od tego trzeba zacząć, bez tego bezskutecznemi byłyby wszelkie próby.

W Berlinie ciągle o nas myślą.

Jeszcze nie wiedzą wcale, jak oddziała uchwalona ustawa wywłaszczająca a już obmyślają nowe sposoby krępowania naszego życia i naszego rozwoju.

Do junkiersko-hakatystycznej „Schl. Ztg.“ donoszą z Berlina, że przygotowują tam projekt nowej ustawy antypolskiej, uzupełniającej niejako ustawę wywłaszczającą. Oto, aby zapobiedz osiedlaniu się wywłaszczonych Polaków na Śląsku i w Prusach Wschodnich mają być ufundowane przez rząd popierane niemieckie banki kolonizacyjne.

Zadaniem tych banków ma być paraliżowanie działalności polskich banków parcelacyjnych — niemieckie te banki mają pracować na sposób „Danziger Bauernbank“ i „Posener Mittelstandskasse“. Banki mają zapobiegać sprzedawaniu przez Niemców majątków Polakom.

To najnowszy pomysł.

Właśnie teraz zaczną obradować w Poznaniu hakatyści. Na porządku obrad jest także sprawa ziemi. Hakatystów nie zadowala bowiem ustawa wywłaszczająca — im to wszystko idzie zbyt powoli. Oni chcieliby, żeby nas wszystkich od razu spędzono na jedno miejsce, wygłodzono, a ziemię i majątki zabrano.

Pan Bóg nie rychliwy — ale sprawiedliwy — nie było w dziejach świata wypadku, żeby niesprawiedliwości nie były pomszczone.

Rzesza

rozpisuje nowe podatki, ale Prusy także myślą o podwyższeniu podatków. Prusy chcą podwyższyć pensje urzędnikom, dochody państwa starczyłyby pewno, ale nie starczyłoby może na różne pomysły militarne itd. — zatem trzeba obmyśleć nowe podwyższenie podatków, aby wydobyć 130 milj. na podwyższenie pensji urzędnikom. W tym celu ma być znowu podwyższonym podatek dochodowy.

Dziwna rzecz, że tego także nie nazywają reformą finansów pruskich. Przecież to, co Prusy chcą zyskać przez podwyższenie podatku bezpośredniego, to samo zyska rzesza przez rozpisanie podatków pośrednich.

Widać, że reformowanie finansów jest zaraźliwe.

Ze stosunków w Łodzi.

„Głos warszawski“ otrzymał z kół robotniczych w Łodzi korespondencją, przedstawiającą nadzwyczaj niezdrowe stosunki, jakie panują w dalszym ciągu w największem „polskiem“ ognisku przemysłowem po „rewolucji“ socjalistycznej.

Zastój we wszystkich dziedzinach życia zrobił także swoje w Łodzi.

Wiadomo powszechnie, że tu właśnie koncentrowały się i koncentrują wszystkie podłości, jakie tylko świat wydać może. Łódź nazwać można nie tylko matką przemysłu włóknistego, lecz wszystkiego złego. W niej święcił bandytyzm partyjny swoje tryumfy, a obecnie święci go fanatyzm niemiecki wraz z wyzyskiem fabrykantów.

Na zewnątrz wygląda ta cała Łódź w chwili obecnej bardzo niewinnie, a uniewinniają ją dla pozoru ludzie tacy, którym na zamydleniu oczów zależy. Wmawiają oni, że w Łodzi rewolucji nie ma, robotnicy się uspokoili, fabrykanci obniżają zarobki robotnikom dla koniecznej konkurencji z Moskwą itd. itd. — Łatwowierni wierzą w prawdziwość takich zdań. Tymczasem pilniejszy obserwator życia łódzkiego zauważy pewne czynniki, które sztucznym sposobem nadają taki, a nie inny ton życia całemu miastu, uzależniającemu także od siebie bliższe okolice.

O podkładzie całego ustroju wewnętrznego i zewnętrznego decyduje kilkunastu spekulantów.

Prawdziwych przemysłowców w Łodzi nie ma, są tylko ludzie, którzy zależnie od stosunków zewnętrznych i wybuchów anarchistycznych robią z tchórzostwa pewne ustępstwa, a gdy się nadaje po temu sposobność znowu je odbierają.

Dla skuteczniejszej obrony swoich rzekomo zagrożonych interesów, zaczęli fabrykanci łódzcy zakładać związki fabrykantów, które po zorganizowaniu przekształciły w trusty. I chociaż niby to przez prawo trusty są niedozwolone — w Łodzi istnieją one i dobrze się rozwijają. Zamiast nazwy „trusty“ noszą piękne miano: „Towarzystwo popierania handlu i przemysłu“; w tem Towarzystwie, albo pod egidą tegoż powstało wiele sekcji stosownie do zawodu i kategorji fabrykantów.

Główną zasadą tych „sekcji“, czyli właściwie trustów, jest zwalczanie wszelkich żądań robotniczych i prowadzenie tak zwanych „czarnych książek“. Każdy fabrykant chcący do trustu należeć, musi wpisowe złożyć za każdego u siebie zatrudnionego robotnika rubli 25 w gotówce lub wekslach i zobowiązać się nie przyjmować robotników do pracy z fabryk należących do tego trustu. Sa to więc trusty w całem tego słowa znaczeniu, naśladujące swą bezwzględnością trusty niemieckie, gdyż są one żywcem z Niemiec do nas przeniesione. Ich to taktyce zawdzięczyć należy, że Łódź otrzymała rozmaite reformy policyjne, na które przecież fabrykanci płacą 700 000 rubli rocznie.

Poza trustem bawełnianym istnieją inne (jest ich razem 7), które wzorują się na truście najsilniejszym i obniżają stale płace robotnikom do tego stopnia, że w niektórych fabrykach robotnicy mniej zarabiają aniżeli przed strajkami.

W Łodzi panuje jeszcze względny spokój, ale o prawdziwem uspokojeniu się umysłów nawet marzyć nie można. Jestto raczej sztuczny spokój i przygnębienie, które przy lada okazji, może silniejszym płomieniem wybuchnąć, ażeby pomścić bezwzględne traktowanie robotnika.

Wtenczas nie pomogą tłumaczenia fabrykantów, jak dzisiaj nie pomagają tłumaczenia się robotników. Fabrykanci bowiem przed zaprowadzeniem obniżki wydalają energiczniejszych robotników, ażeby nie mieć opornych. Tak robi każdy, więc ostatecznie tworzy się armja bez pracy, która szuka sobie ujścia w grabieżach i innych rzeczach, a przecież na to wszystko patrzą robotnicy.

Obok tych rzeczy robotników niesprawiedliwie krzywdzących jest prowadzona polityka żydowsko-pruska. Kilku fabrykantów, którzy się potem na robotniku polskim dorobili majątku, wspólnie z nauczycielami wszczęli alarm, że pruski „Vaterland“ w niebezpieczeństwie i podzielili społeczeństwo na obywateli pierwszej i drugiej klasy.

Do klasy pierwszej należą ci, którzy płacą podatki na szkoły niemieckie, należą do „Gesang i Turnvereinów“ a do klasy drugiej należą Polacy mieszczanie boć fabrykantów Polaków niema. Ostatnie czasy dowodzą, że Niemcom wolno urządzać najrozmaitsze festyny, zloty itd. wszystko zwiedzą i za pozwoleniem władz.

Tak jakby Łódź była w Prusiech, gdzie Niemcom wszystko wolno, a dla Polaków istnieją specjalne przepisy wyjątkowe. Wogóle odnosi się wrażenie, że powracają czasy przedstrajkowe, które fabrykanci nazywali „złotemi“, a fabrykanci twierdzą, że zaprowadzają reformy. —

„Znaczne ofiary“

staną się w niedalekiej przyszłości „nieuniknionemi“ dla — kieszeni obywateli Rzeszy niemieckiej. Tak czytamy w ogłoszonym codopiero w „Nordd. Allg. Ztg.“, urzędowym komunikacie zawiadowcy skarbu Rzeszy. Artykuł ten, wyczekiwany z niecierpliwością przez całą prasę niemiecką, jako mający odsłonić zamiary rządu Rzeszy co do projektowanej „reformy finansów“, zawiera główne zasady tej reformy“. Mianowicie zaznacza, że w celu uporządkowania bilansu Rzeszy, który dotąd stale w wydatkach większe wykazywał liczby, aniżeli w dochodach, ma się odtąd przedewszystkiem uważać na regularniejsze spłacanie starych długów i zapobiegać zaciąganiu nowych długów.

Długi Rzeszy wzrosły od r. 1877 do r. 1900 z 16 miljonów na 2300 miljon., a w ostatnich ośmiu latach nawet o dalsze 2000 miljonów! Wynoszą one dzisiaj 4 i pół miljarda marek, za które skarb Rzeszy płacić musi samych procentów 160 miljonów marek!

Aby dalszemu wzrostowi długów tych zapobiedz, obiecuje się w urzędowym komunikacie, że w projektowanej reformie finansów będzie się przedewszystkiem uważało na to, aby w wydatkach kierować się zasadami staropruskiej oszczędności. Mianowicie zapowiada się ograniczenie wydatków przy wykonywaniu budowli i innych nowych zakładów. Również zamierza się wstrzymać ciągłe powiększanie się bardzo kosztownego aparatu urzędniczego przez uproszczenie administracji i przelanie części pracy wyższych urzędników na średnich, a tychże na niższych. „Formy wewnętrznego obcowania władz powinny się więcej dostroić do reform ruchu nowoczesnego.“

Dotąd każdy obywatel na zamierzone i jasno przedstawione „reformy“ zgodzić się może. Następne jednakże wywody komunikatu urzędowego, traktujące o koniecznem podwyższeniu dochodów Rzeszy, brzmią jakoś niejasno. Czytamy bowiem:

„Nawet przy największej oszczędności nie można ominąć podwyższenia dochodów przez bardzo znaczne podwyższenie podatków; nie można bowiem pod żadnym warunkiem wystawiać na szwank pewnego osiągnięcia celów państwowych co do pewności wojskowej i postępu kulturalnego i społecznego. Znaczne ofiary będą nieuniknione dla każdego poszczególnego obywatela państwa.“

W dalszym ciągu napomyka komunikat o koniecznem opodatkowaniu „pewnych środków spożywczych“ o potrzebie pociągnięcia do większych podatków artykułów zbytkowych a zmniejszenie ciężarów podatkowych dla sfer mniej zamożnych.

Które to będą „środki spożywcze“, mające być opodatkowanemi, nie powiedziano w urzędowym komunikacie. — Z dawniejszych wynurzeń prasy półurzędowej można się jednak domyśleć, do czego minister skarbu zmierza.

Jest to sprawa bardzo ważna, sprawa, która powinna żywo zaciekawić każdego obywatela. Będzie ona głównym przedmiotem rozpraw w rozpoczynającej się w końcu października sesji zimowej parlamentu niemieckiego. Ażeby rozprawy te dobrze módz zrozumieć, potrzeba się zapoznać, chociaż tylko w głównych zarysach, z całą gospodarką finansową Rzeszy, z jej wydatkami i dochodami.

O tej gospodarce pouczają każdego zupełnie dokładnie ostatnie numery (5 i 6) „Posła do ludu polskiego.“ Wyszły one niedawno temu w jednym zeszycie.

Czytelnik znajdzie tam dokładne wyjaśnienie wszelkich spraw, dotyczących dochodów i rozchodów Rzeszy niemieckiej dowie się, ile ma długów i ile ma majątku Rzesza niemiecka.

Każdy obywatel, zajmujący się sprawami politycznemi powinien sobie koniecznie kupić numer 5 i 6 „Posła do ludu polskiego.“ Można „Posła“ nabyć w administracjach wszystkich pism naszych; oprócz tego rozsyła te książeczki wydawnictwo „Katolika“ (Adres: „Katolik“ — Bytom (Beuthen O. S.)

Wiadomości polityczne.

Niemcy. Berlin. W sprawie uznania Muleja Hafida sułtanem Maroka pisze „Süddeutsche Reichskorrespondenz“, że uznanie to nie stanowi wysiłku herkulesowego, zadania potrzebującego do rozwiązania głębokich kombinacji politycznych. Według prawa międzynarodogo, kwestja polega na zobowiązaniu Muleja Hafida do wypełnienia uchwał konferencji w Algeciras z chwilą uznania go sułtanem Maroka. Mocarstwa nie mają prawa żądać od sułtana nieuznanego wypełnienia tych uchwał, wobec czego należy pospieszyć się z uznaniem Muleja Hafida.

Austrja. (Żądania Bośni i Hercegowiny.) Centralny komitet serbskiej organizacji narodowej (cerkiewnej) w Bośnji i Hercegowinie ogłosił oświadczenie następujące: 1) Wprowadzenie konstytucji jest pierwszą i najważniejszą potrzebą narodową i nie zachodzi wcale potrzeba, ażeby przedtem rozstrzygnięta była sprawa prawno-państwowego stanowiska. 2) Z góry zastrzegamy się przeciw tem, ażeby konstytucja i ordynacja wyborcza była nam narzucona bez uprzedniego porozumienia się z organizacjami narodowemi. 3) Co do zasadniczych podstaw konstytucji, obstajemy stanowczo przy programie serbskiej organizacji narodowej, uważając nadanie zupełnych swobód konstytucyjnych za jedyny sposób, aby można zadowolić nasz naród. — Wybrano jednocześnie komitet, mający się zajmować nadal agitacją w tym względzie, a złożony z samych wybitnych przeciwników Austrji.

Teatr Polski w Poznaniu.

Świątynia naszej sztuki dramatycznej otworzyła swe podwoje w piątek wiecz. dla gości proszonych. Wczorajsze przedstawienie dało nam w przybliżeniu pojęcie o pietyzmie, z jakim sztuka teatralna u nas traktowaną będzie. Z trzech odrębnych utworów składał się spektakl: z utworu Zalewskiego: „Piękny sen“, z pysznie w szczegółach i układzie traktowanej jednoaktówki Zapolskiej (akwareli) „Dziewiczy wieczór“ i z pierwszego aktu „Halki“.

Całego pięknego przedstawienia detalizować nie będziemy, podnosimy jedynie, że widowisko było nadzwyczajnym sukcesem dla dyrekcji i reżyserji.

Prolog Zalewskiego, zbyt sztywny i dla tego zimny, napisany dla tego, aby artysta dramatyczny i poeta mógł się wypowiedzieć wobec publiczności, oddziaływał na widzów pięknym układem i wspaniałą wprost dykcją działających. Z wielkiem zrozumieniem oddały młode siły naszej sceny subtelności ślicznej akwareli Zapolskiej. Reżyserja zrozumiała nastrój i malowniczość utworu. Słoneczne tło obrazu i serdeczny, wstrząsający duszę dramat znalazł plastyczny swój wyraz w wykonaniu. Mamyż wymieniać artystki? Oto powitana hucznemi oklaskami pani Królikowska, rolę doświadczonej babci pojęła wybornie, a najdramatyczniejsza postać jednoaktówki, Janka, znalazła w pani Bogusińskiej wyborną interpretatorkę. Werwą i temperamentem odznaczała się panna Szlezyngier. — Najgłówniejszem było jednakże, że zespół obrazu był sharmonizowany i jednolity.

A teraz — pierwszy akt „Halki!“ Barwy, kontusze, nuta ludowa wyidealizowana, wymagająca od artysty nie tylko głosu, lecz duszy, lecz przejęcia się istotą śpiewną swoisto-narodową — przytem siła, zamaszystość, uczucie głębokie namiętne a rozmarzające — tem rozlewnem rozmarzeniem słowiańskiem — oto cechy Moniuszki arcydzieła — oddać to żywo, zespolić tę kalejdoskopową rozmaitość odcieni muzycznych rzeczą jest niełatwą. Można było wątpić, czy się uda, a jednak się udało i brawa i wywoływania były tego dowodem.

Dajemy dziś tylko ogólne wrażenie i nie chcielibyśmy dawać szczegółów, a jednak wypada nam podnieść mistrzowskie wykonanie duetu Janusza i Halki (p. Huss i pani Floriani) i nie możemy nie pochwalić dobrze ćwiczonych chórów. Sympatyczną była Zosia (p. Kopaczewska). Orkiestra pod intenzywną wodzą p. Langera grała, jakby hypnotyzowana jego poczuciem muzycznem i jego wolą, zamierzającą ku doskonałości.

Wydaje się nam, że p. Lelewicz i siły przez niego angażowane pod kierownictwem Kliszewskiego i Andruszewskiego zadowolą nasze wymagania i sztuce prawdziwie służyć będą.

Sprawozdanie składu nasion Telesf. Otmianowskiego w Poznaniu

z dnia 11. 9. 08

Kupiectwo nasiennicze śledzi obecnie z zaciekawieniem stan tegoroczny sprzętu koniczyn, ale napotyka jeszcze trudności w zebraniu dostatecznej podstawy, by módz pewne dać ilościowe określenie oczekiwanych tegorocznych zapasów.

Ogólnie są podobno dość dobre widoki w sprzęcie czerwonej i białej koniczyny, średni zaś w przelocie (w Czechach i Francji), a słabe w chmielowej żółtej; szwedzkiej jak zwykle w naszych stronach, mało się na ziarno sprząta. Świeże próby czerwonej nadesłane z Czech, wykazują ziarno wprawdzie ładne fioletowe, lecz drobne; tam podobno deszcze w wielu miejscach dojrzewaniu ziarna przeszkodziły, stąd więc zachodzić tam będzie dużo partji w kolorze brunatnym.

Tymczasowe notowanie tamtejsze za dobry fioletowy towar wykazuje 65—68 mk. za 50 kg. W tym roku prawdopodobnie i Ameryka będzie czerwoną koniczynę miała na zbyciu, co wpłynąć może zniżkowo na ceny zapasów krajowych. Biała koniczyna sądząc z tymczasowych prób nie zapowiada pięknego koloru i zdaje się, będzie dla niej trudny eksport, co spowodować może niskie notowania; obecnie ocenia się przeciętną jej wartość na 30—40 mk. za 50 kg.

Chmielowa żółta osięga hurtownie 26 do 28 mk. za 50 kg — Informacje o innych odmianach koniczyn mało jeszcze dają podstawy do notowań, choćby przypuszczalnych.

Lucerna zdaje się zadawalniający dała sprzęt, stąd widoki na niższe notowania w tym roku. Do tańszych w tym roku zaliczyć też można tymoteusz.

Szkocja pomyślny komunikuje sprzęt włoskiego rajgrasu, stosunkowo mniejszy zaś w rajgrasie angielskim, który natomiast przeważnie ciężką, dobrą wykazuje jakość.

Mak biały i niebieski obrodził się miejscami bardzo dobrze; cena w miarę jakości i koloru.

Obecnie interesuje pp. rolników wiczka piaskowa zimowa Vicia villosa, żyto świętojańskie, inkarnatka; nadzwyczajny zaś pokup miały w obecnej porze oryginalne odmiany żyta i pszenicy do siewu.

Petkuskie v. Lochowa oryginalne żyto już w połowie sierpnia zupełnie było rozsprzedane, ale posługiwano się w braku tego, dużo Pirnawskiem, Wysokolitewskiem, Heinego zelandzkiem, Jaegera szampańskiem i nie mniej pierwszym odsiewem petkuskiego.

Pszenica braną była w następujących odmianach z białych: Wysokolitewska, Kostromska, Frankensteinska i Epp, zaś z ciemnożółtych wszystkie odmiany: Cimbala squarchead, szkocka Shirrif, Svalöf, znane gatunki i Crieweńska 104. Nasze okolice dostawiły bardzo piękne odsiewy, lecz często za słabo czyszczone.

Z Królestwa Polskiego dość zaczny był popyt o oryginalne żyta i pszenice; ostatni przeważnie w ciemnych gatunkach, Squarchead.

Notowania z ostatniego tygodnia za artykuły, jakie obecnie mają zainteresowanie:

	mrk.
Wiczka zimowa, vicia villosa, czysta i prawdziwa krajowa	21—24
Żyto św.-jańskie	10,50
Inkarnatka	24—26
Rajgras włoski	26,—
Gorczyca biała	16—20
Rzepik latowy	12—15
Żyto oryg. Wysokolitewskie	15,—
„ „ Pirnawskie	13,75—14,—
„ „ Heinego zelandzk.	14,75—15,50
„ „ Jaegera szampańsk.	14,75—15,75
Pierwszy odsiew petkuskiego	10,50—11,—
Pszenica oryg. Frankensteinka	15,50
„ prawdz. Epp-Elite	15,50
„ „ Cimbala Hatzfeld squarchead	14,50
„ „ Cimbala książę saski	14,—
„ „ Elite squarchead	13,75—14,—
„ oryg. Svalöf Extra - squarchead	17,—

za 50 kilogramów bez worków, tu z miejsca.

Wiadomości z blizka i z daleka.

Poznań, dnia 12-go września 1908.

Uczmy dzieci czytać i pisać po polsku!

* **Wielkopolskie karty z pelikanem** sztuka 10 fen. są do nabycia wszędzie tam, gdzie się sprzedaje telegramy gratulacyjne.

* **Poseł do ludu polskiego.** Abonentów na prowincji prosimy, by się po „Posła“ zwracali bezpośrednio do administracji Katolika (Bytom — O. Schl.) Administracja

Jakób bez skazy.

86 **Powieść z francuskiego.**

(Ciąg dalszy.)

— Jeździł pan do Ameryki?

— Tak, do New-Yorku.

— Do New-Yorku. Ach, więc pan nie był blisko mego majątku. Więc nie może mi pan udzielić, jak spodziewałem się, żadnych wiadomości.

— Nie, nie mogę...

— Szkoda. Ale nie po to tylko przyszedłem. Wizyta moja ma dwa cele.

— Jakiż jest cel drugi?

— Chciałem prosić, by uczynił mi pan zaszczyt i został świadkiem moim... żenię się...

— Żenisz się pan? — powtórzył komendant zdumiony — z kim?

— Z panną Joanną Bertin.

Komendant podskoczył na fotelu.

— Z Joanną Bertin! — zawołał z takiem zdziwieniem, że margrabia aż się zaniepokoił.

Znał on szorstkość, kaprysy i wybuchy komendanta, ale na ten raz zdziwienie jego było zbyt wielkie. Z drugiej strony i Castillac spostrzegłszy wrażenie, sprawione powyższemi słowami, starał się naprawić swój błąd.

— Zdziwiłem się dowiedziawszy się o tem małżeństwie, gdyż wiedziałem, że panna Bertin jest obłąkaną.

— Była nią, ale już nie jest.

— Więc to doktor Molonguet ją wyleczył?

— Nie. Doktor Molonguet używał metody bardzo powolnej i dla tego powierzyłem kuracją mojej narzeczonej jednemu ze znajomych lekarzy, który środkami innemi wyleczył ją w przeciągu tygodnia.

— Wyleczył Joannę w przeciągu tygodnia! — zawołał komendant niedowierzająco — musisz pan być bardzo szczęśliwym.

— Jestem u szczytu szczęścia... Brakuje mi tylko pańskiego uczestnictwa. Pan znałeś moją rodzinę i mnie, gdy byłem jeszcze dzieckiem. Bertinowie byliby bardzo szczęśliwi, gdyby paz raczył wziąć udział w ceremonji ślubnej.

Komendant przyrzekł, ale natychmiast pojechał do szefa bezpieczeństwa publicznego zawiadomić go o wizycie i żądaniu margrabiego.

Następnie wraz z Bambulą udał się do Ziuty.

— Sześć piętr! do krocset tysięcy! — narzekał, idąc zadyszany po schodach — mieszkanie akurat dla majtków. Ale dla mnie za wysoko! Dawno już nie drapałem się po linach.

Nakoniec dostał się do mieszkania Ziuty. Niema potrzeby mówić, jak radośnie został powitany. Dziewczyna śmiała się, płakała, nie wiedziała, jak go ma przyjąć.

— Musi pan już wiedzieć, że matka moja zmarła w oczach sędziów, powiedziawszy, że wyrok ich jest haniebny.

— Miała racją, do krocset tysięcy!

— Jakób jest niewinny, a jednak potępili go i skazali na długie więzienie.

— Długie... Ach, prawda... ty nie wiesz jeszcze. Otóż słuchaj: za kilka dni odzyskasz swego brata.

— Jakób zostanie wolnym?

— Zostanie.

— Co za szczęście! Mój Boże i mama nie doczekała tej chwili...

— Będzie widziała go stamtąd i równie z nami cieszyć się będzie.

— Jakże to się stało?

— Stało się... zadługo byłoby opowiadać, zresztą to do ciebie nie należy. A teraz zbieraj swoje manatki.

— Moje manatki?

— Tak, wszystko, cacka, fatałaszki, portrety matki i brata... i jedźmy.

— Mam jechać? — zapytała Ziuta zdziwiona.

— Pojedziem do twego domu.

— Do mego domu... ależ...

— Do krocset tysięcy!... czy nie rozumiesz mię? Więc ty myślisz, że będziesz dalej mieszkała w tym gołębniku? I chcesz, żebym przychodził do ciebie? Oddawna już przestałem być gołębiem... straciłem skrzydła... Za dużo tu schodów. Ruszajmy, dalej... do wili Varlayów.

— Do wili Varlayów? Ależ ona nie należy już do nas.

— Przepraszam... Jakób odkupił ją... No, ruszaj, nie dozwalaj długo czekać na siebie tam, pod drzewami...

— Jakób... Więc Jakób jest już wolny?

I promieniejąca szczęściem, ze łzami w oczach spoglądała na uśmiechającego się złośliwie starego marynarza.

— Nie, nie Jakób jeszcze.

[Ciąg dalszy nastąpi.]

pisma naszego sprzedawać będzie „Posła“ tylko odbiorcom na miejscu.

* **Towarzystwo Czytelń Ludowych** Wszelkie korespondencje w sprawie Towarzystwa naszego, zakładania bibljotek itd. prosimy wysyłać wprost do biura naszego pod adresem: „Czytelnia Ludowa,“ Poznań, (Bäckerstr. nr. 10). Adres skarbnika: Dr. Kapuściński, Poznań-Posen.

* **Biuro** Informacyjne Polskiego Centralnego Komitetu wyborczego i Biuro „Straży“ przy Alejach nr. 18, jest otwarte codziennie rano od 10—1, po południu od 4—6, w niedzielę i święta od 12—1. Adres: Dr. Tadeusz Jaworski, Poznań—Posen. Telefon 1640, tylko w godzinach od 10—1 i 4—6. — Prosimy o nadsyłanie wiarogodnego materjału jako to: zakazów i rozporządzeń policyjnych i administracyjnych, nadużyć komisarzów, landratów i urzędników stanu, akt sądowych i wyroków itp. — dla użytku posłów naszych.

* **Dla biednej wdowy** marek 8,40 zebranych wypłacono komu się należy.

* **Z teatru.** W sobotę: „Piękny sen.“ prolog w 1 akcie K. Zalewskiego, „Dziewiczy wieczór,“ akwarela sceniczna w 1 akcie G. Zapolskiej, „Halka“ (akt I) opera Stanisława Moniuszki. Ceny operowe. — W niedzielę 13 bm. po południu o godz. 3: „Wicek i Wacek,“ komedja w 4 aktach Zygm. Przybylskiego. Ceny do połowy zniżone. — Wieczorem: „Piękny sen,“ „Dziewiczy wieczór,“ „Halka“ (akt I). Ceny operowe. — W poniedziałek, dnia 14 bm. po raz pierwszy: „Mąż idealny,“ komedja w 4 aktach Oskara Vilde'go. Ceny zwyczajne.

* **Od pana inżynjera Jasiaka** otrzymujemy list następujący: Z oburzeniem czytałem w gazetach artykuły, wyrażające się o mnie w sposób niegodny, przypisujące mi czyny podłe. Będąc chorym po owym brutalnym napadzie i rabunku, milczałem dotąd — i dziś dopiero mogę jedynie to powiedzieć: Nie zgadza się z prawdą, jakoby z moją wolą i wiedzą ów napad popełniono, by oszukać Towarzystwo zabezpieczenia. Nie zgadza się z prawdą, jakoby zabrano 8000 marek i nawet 12,000 mk. jak niektóre gazety podały. Nie zgadza się z prawdą, jakobym nie mógł się wylegitymować z pieniędzy, odzyskawszy bowiem zaledwie przytomność, oczywiście, że nie wiedziałem nawet, co i ile pieniędzy zginęło, a dotąd nie pytano o to. Nie zgadza się z prawdą, że psy miałem mieć w domu kilka dni przed owem zajściem, gdyż pozbyłem się ich od 7 tygodni przedtem, udając się w podróż. Wreszcie jest kłamstwem, jakoby mnie aresztowano, co pisała „Gaz. Grudziądzka.“ Kowalski skłamał, donosząc gazecie „Neueste Nachrichten,“ że pewną część zaginionych rzeczy u mnie znaleziono, dalej doniósł, że nie brał wcale udziału w rabunku, lecz o takowym wiedział, choć poprzednio oświadczył, że uczynił to z moją wolą i wiedzą. To oszukaństwo i kłamstwo Kowalskiego nie jest pierwszem, tak niedawno wyłudził ze mnie 10 marek za wieniec, — który z powodu śmierci pewnej znajomej osoby rzekomo posłał w mojem imieniu, atoli wykazało się teraz, że żałobnicy wieńca żadnego nie odebrali. Kowalski zwykle był w kłopotach pieniężnych, żądając często ode mnie pożyczki, a w dniu przed wypadkiem prosił mnie nawet o 900 marek. Dochodziły mnie listy z prośbą, abym oświadczył, że brałem udział w napadzie, by przez to mogli napastnicy sobie zmniejszyć karę, a w końcu grożono mi nawet utratą życia. Te i wszystkie inne dowody ma w ręku policja kryminalna i sąd wcześniej lub może dopiero później z powodu zawikłania sprawę wyjaśni — ja zaś żądać będę publicznie satysfakcji od tych, którzy mnie wobec opinji przedstawili bez bliższych dowodów w świetle jako największego łotra i złoczyńcy, — szkodząc tem memu zawodowi, mnie osobiści i całej mojej rodzinie.

Jasiak, inżynjer.

* **Nieszczęśliwy przypadek w szkole.** W poznańskiem realnem gimnazjum, podczas gdy wczoraj wychodzili chłopcy z klasy, kilku z nich biegało przez ławki. — Przypadek chciał, że jeden z nich zahaczył się okiem o palnik gazowy, wiszący nad ławkami. Oko wypłynęło, nieszczęśliwy chłopiec przez chwilę wisiał zahaczony w oko.

* **Koło Śpiewackie Polskie** w Poznaniu. W ostatniej chwili przypominamy szanownej publiczności, że koncert „Koła Śpiewackiego“ odbędzie się w niedzielę, dnia 13 bm. Jak z równoczesnego inseratu wynika, jest program wielce urozmaicony, dla tego też każdy, kto spędzić chce chwil kilka przy dźwiękach muzyki i pieśni naszej, na „Wzgórze św. Łazarza“ podąży. W razie niepogody odbędzie się koncert na obszernej sali, która licznych uczestników pomieści.

* **Cześć melodji ludowej i narodowej!** Kółko koncertowe „Cloub de Violon“ w Poznaniu przyjmuje zgłoszenia co środę i piątek od godziny 8 i pół do godziny 10 wieczorem w lokalu p. Metelskiego, ul. Długa, narożnik Zielonych ogródków.

* **Z poznańskiej Rady miejskiej.** W czwartek odbyło się posiedzenie Rady miejskiej, na którem załatwiono sprawę łodzi motorowej dla zakładu czyszczenia odchodów miasta Poznania. Radny p. Gaertig interpelował magistrat w sprawie domów przy ul. Następcy tronu, które grożą zawaleniem wskutek podwyższenia ulicy tej. Stwierdzono, że grunt pod tymi domami usuwa się już od lat, z powodu zbyt miałkich fundamentów, a więc winę nie ponosi miasto. Dalej zgodzono się na połączenie fabryki cygar firmy Nehring i Leitgeber przy ul. Wysokiej w Jerzycach z kablem elektrycznym, kosztem 12 tys. mk., które firma ta oprocentuje po 4 od sta, amortyzując je 2 procentami. — Uchwalono pobudowanie miejsc ustępowych przy Starym Rynku pomiędzy głównym odwachem a nowym ratuszem, dalej przy placu Wilhelmowskim od strony północnej teatru miejskiego. Przyjęto projekt magistratu, aby urzędnikom miejskim przysługiwało prawo policyjne w zatoce, na targach, przy pożarach i regulowaniu ulic, przezco miastu nie powstaną żadne koszta. W dalszym ciągu przyjęto na rzecz miasta żwirówki, drogi i ulice od administracji prowincjalnej. Mec. Trąmpczyński referował w końcu o wyniku zażaleń wniesionych przeciwko listom wyborczym, które trzeba było po części oddalić jako nieuzasadnione. Poczem przystąpiono do tajnych obrad.

* **Nowe przedsiębiorstwo polskie.** W ostatnim czasie, skutkiem niepomyślnych stosunków ekonomicznych, na każdym kroku słychać o upadłościach firm kupieckich. Jednakże przemysłowcy nasi, wychodząc ze słusznej zasady, iż nie ma wojny bez strat materjalnych, mimo grożącego im niebezpieczeństwa, śmiało wdzierają się na szańce, by zatknąć na nich sztandar zwycięski. Stąd też z wewnętrznem zadowoleniem witamy każde nowopowstające przedsiębiorstwo przemysłowe — i to wbrew ogólnemu mniemaniu, że ich za wiele już posiadamy. Zwłaszcza w dziedzinie przemysłu obejmującej konfekcją damską, odczuwamy brak wykwintnego a taniego magazynu specjalnego. Wprawdzie istnieje kilka firm polskich tego rodzaju w Poznaniu, wszelako nie są one w możności zaspokoić wymagań wszystkich mieszkańców stolicy Wielkopolski i Księstwa, posiadających smak wykwintny. W samą przeto porę zwiększa się ich liczba o jeden jeszcze skład tego rodzaju, jest nim zaś gustownie i obficie zaopatrzony magazyn konfekcji damskiej i dziecięcej przy ul. Nowej (narożnik Starego Rynku), który w dawnym składzie Tomskiego otwiera w dniu 14-go pan K. Siuchniński. Wszystkie ubrania są oznaczone cenami, zadziwiająco niskiemi. — Co do właściciela magazynu, to w pewnych sferach towarzyskich grodu naszego i prowincji, zażywa on opinji przemysłowca rzutkiego i rutynowanego. Daje przeto zupełną rękojmią, iż pod każdym względem zadowoli wszelkie wymagania odbiorców. Szczęść Boże nowemu przedsiębiorstwu naszego rodaka!

* **Zamek cesarski w Poznaniu** wykończony zostanie dopiero w przyszłym roku. Podczas lata zjedzie cesarz do Poznania, celem uroczystego objęcia takowego w posiadanie.

* **Znany** w mieście naszem kinematograf Chemisé'go przybył i daje dzisiaj pierwsze przedstawienie na placu za bramą berlińską. Dalsze w ogłoszeniu.

* **W czwartkowem** publicznem zebraniu socjalistycznem w „Dolinie szwajcarskiej“ na Wildzie uczestniczyło 200 osób. Na temat „o obowiązkach państwa i gmin w czasach bezrobocia“ przemawiał p. Bergmann z Poznania. Głównym celem zebrania był protest przeciw władzom, które wielką część prac oddają przedsiębiorcom pozamiejscowym.

* **Tanie mięso.** Stowarzyszenie hodowli drobiu w Żabikowie rozpocznie w tych dniach na próbę sprzedaż taniego mięsa. Zamówiono na razie 18 owiec stepowych, z których mięso sprzedawać będą na miejscu po 35 f. funt.

* **Feliks Kaniewski,** piekarz z Bogacicy na Górnym Śląsku sprzedał w tych dniach swoją posiadłość 52 mórg i oberżą w Raszkowie kolonizacji. Wstyd, że taki, jak p. Kaniewski, majętny człowiek, łakomił się na srebrniki niemieckiej kolonizacji, nie zważając na to, że staje się kurczycielem ojczystej ziemi i przybiera honorowy tytuł sprzedawczyka.

* **Targi na remonty** odbędą się dnia 8 października o godzinie 11 w Krotoszynie, dnia 9 października o godzinie 8-ej w Zbąszyniu. Zakupione będą 5 do 8-letnie konie zdatne do kawalerji. Ogółem zakupionych będzie tylko 50 do 60 sztuk, które na miejscu odebrane będą i zapłacone gotówką za kwitem. Źrebne klacze są wykluczone. Komisja remontowa donosi, by nie ucinano zbytnio koniom grzywę i ogon.

* **Fundusz Zeppelina** jak donoszą ze Sztutgartu wynosi dotąd prawie 4 i ćwierć miljona mk. Niemieckie gazety zamknęły też już składkę, a liczne z początku po składach tutejszych powywieszane plakaciki i odezwy o składki krótko po ich wywieszeniu znikły, albowiem w niektórych składach ucierpiał handel znacznie z powodu tego objawu patrjotyzmu.

* **Niedaleko Nowego Miasta** n. Wartą na szosie napadł onegdaj robotnik Molarsch chłopca szkólnego Wegnera, którego rodzice posłali po sprawunki. M. garlił chłopca, poczem zakopał go w ziemi, sądząc, że już nie żyje, odebrawszy nieszczęśliwemu poprzednio gotówkę jaką miał przy sobie. Chłopca znaleziono później w stanie beznadziejnym. Zbrodniarza ujęto.

* **Znowu sprzeniewierzenie.** Pewien urzędnik, zatrudniony w znanej firmie Gehe & Co., tow. akc. w Dreźnie, sprzeniewierzył 18 tys. marek.

* **Usiłowane morderstwo** w celu rabunku. W Kamienicy (Chemnitz) napadł w nocy 19-letni uczeń kantoru Löwe, żonę aptekarza Häringa w łóżku, zadawszy jej liczne cięcia nożem. Mąż leżał chory w sąsiednim pokoju. Gdy L. aresztowano, przyznał się, że zamierzał popełnić morderstwo i rabunek.

* **Folwark Wymysłowo królewskie** powiat mogileński nabył od Banku Parcelacyjnego z Poznania dzielny i pracowity gospodarz pan Stanisław Makowski z Wymysłowa miejskiego p. Trzemesznem za 12,800 mk., a gospodarstwo we Wymysłowie miejskiem nabył także dzielny gospodarz p. Walenty Nowak z Wymysłowa za 24000 marek. — Jest to dowód, że nasi rolnicy, skoro tylko się dorobią pieniędzy, lokują je w ziemi, bo to najpewniejsze ubezpieczenie grosza, bo ziemi ani woda nie zabierze, ani ogień nie spali, ani też nieprzyjaciel nie zagrabi. — Szczęść Boże nowonabywcom!

* **Gniezno.** Sensacją wywołało w mieście naszem aresztowanie tutejszego przemysłowca P. pod zarzutem, że skupywał i sprzedawał dalej skradzione zboże. Rzemiosło swoje uprawiał podobno już od szeregu lat. Dostawcami jego byli niektórzy urzędnicy z majętności bar. Sprengera z Działynia, z których dwóch również aresztowano, jeden zdołał umknąć. Aresztowany P. przyznał się podobno, że na tej drodze nabył 500 centnarów zboża.

* **Koźmin.** W dobrach Pogorzela zastrzeliło 3 strzelców na polowaniu w sobotę ogółem 243 kuropatw. Najlepszy strzelec zabił ich 110 sztuk. W dniu poprzednim zastrzelono w rewirze Bułakowskim 185 kuropatw. W tygodniu poprzednim zastrzelił jeden strzelec 164 kuropatw.

* **Trzciel.** Kapitan Fischer v. Mollard, kazał wsadzić do swych jeziór w Trzcielu 30 tys. młodych węgorzy 35 cm. długich. W ostatnich latach wsadził ten sam dziedzic około 100 centnarów młodych węgorzy i to z dobrym skutkiem.

* **W Budapeszcie** aresztowano rumuńskiego studenta nazwiskiem Kragujewicz. Pada na niego podejrzenie, że zamordował dnia 20 lipca rb. w Berlinie kupca Engla, z którym miał czynności homoseksualne.

* **W Petersburgu** zmarło dotąd 18 osób na azjatycką cholerę.

* **Kalendarz.** Niedziela, dnia 13 września rb. Eulogjusza b. Wschód słońca o 5 min. 32, zachód o godz. 6 min. 19.

Poniedziałek, dnia 14 bm. Podwyższenie św. Krzyża.

Ruch w Towarzystwach.

Zebrania odbędą się:

— Szan. członkom kat Tow. czeladzi stolarskiej donosimy, że msza św. żałobna za zmarłych członków odprawi się w poniedziałek, dnia 14 bm. rano o godz. 8 w kościele Pofranciszkańskim.

— Tow. polsko-katol. Terminatorów pod wezw. św. Alojzego w niedzielę, dnia 13-go bm. o godz 2 i pół po południu w Domu św. Józefa.

— Tow. uczniów handlowych w niedzielę dnia 13 bm. o godz. 4 po południu w zwykłym lokalu.

— Tow. Przemysłowców w Jerzycach w poniedziałek, dnia 14 bm. o godz. 8 i pół wieczorem w lokalu p. Marcinkowskiego.

— Tow. rolniczego małych posiadłości na Górczyn i okolicę w niedzielę, dnia 13 bm. o godzinie 5 po południu w lokalu p. Sołtysiaka, ul. Górczyńska 29 a.

— „Wyzwolenie“ Tow. zupełnej wstrzemięźliwości od napojów alkoholowych w niedzielę, dnia 13 bm. o godzinie 8 wiecz. na sali Dominikańskiej.

— Tow. Robotników polskich w Jerzycach w niedzielę, dnia 13 bm. po południu o godz. 5 w Ochronce.

— Kat. Tow. Rzemieślników polskich w poniedziałek, dnia 14 bm. wiecz. o godzinie 8 i pół w Domu Katolickim.

— Towarzystwo organistów na Śrem, Gostyń i okolicę walne zebranie w Gostyniu na sali szpitalnej w czwartek, dnia 17 bm. o godzinie 2 po południu.

Poznań, dnia 12 września 1908 r.

Pożyczka niemiecka 3 i pół proc.		92,25 M.
Pożyczka pruska ukons. 3 i pół proc.		92,30 „
dto	3 proc.	83,80 „
Listy zastawne pozn. 4 proc.		101,70 „
dto	3 i pół proc.	92,80 „
Listy rentowe pozn. 4 proc.		100,— „
dto	3 i pół proc.	90,70 „
Renta włoska 4 proc.		104,50 „
Austrjacka renta złota 4 proc.		98, „
Austrjacka renta srebrna 4 dwie 5 proc.		99,30 „
Listy zastawne polskie 4 i pół proc.		91,— „
Renta węgierska złota 4 proc.		93,40 „
Banknoty francuskie za 100 franków		81,15 „
Banknoty austrjackie za 100 koron		85,55 „
Banknoty rosyjskie za 100 rbs.		214,70 „

Poznań, dnia 11 września 1908 r.
(Urzędowe sprawozdanie miejskiej komisji targowej na targu zbożowym).

	Za 100 kilogramów: towar piękny	średni	pośled.
Pszenica	20,—	19.10	18.10
Żyto	16,60	16,10	15,50
Jęczmień	17,50	15,60	14,80
Owies	15,20	14,50	14,10

Poznań, 11 września rb.
(Urzędowe sprawozdanie targowe miasta Poznania podług zestawienia policyjnego.)

Inne artykuły:		Cena najwyższa m.	najniższa m.	przeciętna m.
Słoma snopkowa za 100 kg.		5,—	4,—	4,50
Siano	„	6,—	5,20	5,60
Groch na paszę	„	—,—	—,—	—,—
Ziemniaki	„	3,50	3,40	3,45
Wołowina	(od łopatki za 2 kg.	1,40	1,20	1,30
	(od brzucha „	1,30	1,10	1,20
Wieprzowina	„	1,70	1,50	1,60
Cielęcina	„	1,60	1,40	1,50
Skopowina	„	1,80	1,60	1,70
Słonina	„	1,60	—,—	1,60
Masło	„	2,60	2,40	2,50
Lój wołowy	„	1,—	0,80	0,90
Jaja	za kopę	3,40	3,20	3,30

Poznański targ na bydło z dnia 11-go września. — (Sprawozdanie urzędowe). Zwieziono lub spędzono:

53	sztuk bydła rogatego
100	„ cieląt
102	„ owiec
3	„ kozy
293	„ świń

Razem 551 sztuk zwierząt.

Płacono za 50 kilogramów wagi żywej:

Rogacizna: Wołczaki i jałowice I kl. 42-00 mk., II kl. 35—37 mk., III kl. 30—33 mk., Buhaje I kl. 38—40 m., II kl. 35—37 m., III kl. 30—33 m. Krowy I kl. 36—37 m., II kl. 30—33 mk., III kl. 21—25 mk.

Cielęta: I kl. 56—58 m., II kl. 46—50 m., III kl. 36—42 mk.

Owce: I kl. —00— mk., II kl. 30—32 m., III kl. 25—27 mk.

Nierogacizna: I kl. —51— m. (niektóre wyżej), II kl. 49—50 marek, III kl. 45—47 marek IV kl. (maciory) 43—49 marek.

Interes był spokojny. — Targ uprzątnięto

Wrocław, dnia 10-go września 1908 r.

	dobry tow. najw. cena mr.	najn. mr.	średni tow. najw. cena mr.	najn. mr.	pośl. towar najw. cena mr.	najn. mr.
Pszenica biała	20,50	19,80	19,70	18,80	18,70	17,30
„ żółta	20,40	19,70	19,60	18,70	18,60	17,20
Żyto	17,3	16,80	16,60	16,2	16,10	15,80
Jęczmień	15,—	14,80	14,70	14,40	14,30	14,—
dla brow.	18,—	17,50	17,40	17,—	—,—	—,—
Owies	15,20	14,70	14,60	14,10	14,—	13,20
Groch Wikt.	24,—	23,—	22,—	21,—	20,—	19,—
Groch mały	20,50	20,—	18,80	17,80	17,—	16,50

Bydgoszcz, dnia 10-go września 1908. (Sprawozdanie Izby handlowej). Pszenica niesamolepor. najmniej 130 funtów holend. wagi 127 mk., gorszy gatunek niżej notowania. — Żyto niesmolen., dobre, zdrowe, najmniej 123 funtów holenderskiej wagi 165 marek, najmniej 118 funtów holenderskiej wagi (— marek, lżejszy gatunek 156—164 marek. — Jęczmień dla maltarzy 151—153 marek. — Jęczmień dla browarów 165—170 marek. — Groch na paszę 168 do 174 marek, do gotowania bez interesu. — Owies 14 —150 marek. Ceny ustanowiono loco Bydgoszcz.

Za wszelkie ogłoszenia i reklamy nie bierze Redakcja żadnej odpowiedzialności.

Każda gospodyni domu

niechaj kupuje tylko

Cykoryą Resaga

nadzwyczaj zdrową i smaczną.

Poleca się szczególnie:

Resaga cykoryą w polskiem czerwonem opakowaniu.

Prawdziwą kawę Resaga w polskiem czerwonego koloru opakowaniu. 2864

Fabryka papierosów i tureck. tytuniu „WULKAN“

L. F. J. Komendziński w Dreźnie zwraca Szanownym Amatorom łaskawą uwagę na swoje papierosy i tureckie tytuniu we wszystkich główniejszych odnośnych składach są do nabycia.

Wielka wyprzedaż konkursowa

firmy

J. & S. Skąpski

Poznań, ul. Wrocławska 13|14.

Z pozostałych wielkich zapasów zimowych ubrań, paltotów, jup, spodni i sukna

Dla dorosłych!

Ubrania
wartości 14,00 do 30,00 mk.
po 9.00 do 15.00 mk.

Paltoty latowe i zimowe
wartości 16,00 do 35,00 mk.
po 10.00 do 16.00 mk.

Jupy zimowe
wartości 9,00 do 20,00 mk.
po 4.50 do 10.00 mk.

Spodnie
wartości 4,00 do 14,00 mk.
po 2.50 do 6.00 mk.

Dla młodzieży!

Ubranka
wartości 12,00 do 18,00 mk.
po 6.00 do 9.50 mk.

Paltoty latowe i zimowe
wartości 14,00 do 23,00 mk.
po 6.00 do 12.00 mk.

Dla chłopców!

Ubranka
wartości 5,00 do 16,00 mk.
po 3.50 do 6.50 mk.

Paltociki
od 3 do 10 lat, wart. 6,00 do 14,00 mk.
po 3.50 mk.

Eleganckie materye z łokcia na ubrania, paltoty, jupy i spodnie
wartości 6,50 do 16,00 mk. za metr.
teraz po 2.50 do 5.50 za metr.

Mimo tak bajecznie nizkich cen, są towary powyższe z materyałów modnych, trwałych i doskonałego kroju.

Sprzedaż tylko za gotówkę. 4620

Prosimy uprzejmie zwrócić uwagę na okno wystawne.

Nadzwyczaj tanie polecenie w fartuchach damskich i dziecięcych

w wszystkich gatunkach

Fartuchy mają przeciętnie więcej wartości, jak ceny regularne polecam

zatem dopóki zapas starczy.

Białe fartuszki damskie z haftem	72	58	38	fen.
Kolorowe fartuszki damskie wspaniało garnirowane	65	42	28	fen.
Kolorowe fartuszki damskie eleganckie z szelkami	2.65	1.95	78	fen.
Białe fartuszki damskie eleganckie z haftami garnirowane	2.45	1.95	95	fen.
Fartuchy damskie reformowe płócienne i z materjałów gładkich	1.85	1.65	1.35	mk.
Fartuchy damskie, miderki z szelkami elegancko garnirowane	1.95	1.55	1.15	mk.
Fartuchy damskie reformy	1.35	1.15	88	fen.
Fartuchy domowe bez szelek płócienne	1.15	75	58	fen.

Wielka ilość fartuszek wiszących dla dzieci
z materjałów białych i czarnych, z materjałów gładkich i płóciennych, w wszystkich wielkościach

po bardzo nizkich cenach.

Fartuchy są na I-piętrze na osobnych stołach wyłożone.

M. SCHNEIDER ulica Berlińska 19.

K. SIUCHNIŃSKI

specyalny interes konfekcyi damskiej

Poznań

ulica Nowa narożnik Starego Rynku.

Otwarcie w poniedziałek 14 września o godzinie 8 rano.

Drugi doroczny

koncert latowy

odbędzie się **w niedzielę, dnia 13 bm.** na Wzgórzu św. Łazarza (Wilhelmshöhe). Na programie wiele pięknych utworów, prócz tego gry o premie dla pań i panów

i wielkie wylosowanie!

Po koncercie tańce na sali. W razie niepogody odbędzie się koncert na obszernej sali. O liczny udział uprasza 4601

Zarząd.

Nowość! Nowość!

Bazar

95 fenyg.

Stary Rynek 38-39

4580 naprzeciw starego ratusza

Towary skórzane | Towary galanteryjne
Artykuły gospodarsk. | Towary luksusowe

Bez wyjątku **sztuka 95 fen.**

Każdy przedmiot **Podziw!** bajecznie tanio.

B. Simon

Stary Rynek 38|39

naprzeciw starego ratusza.

Meble na odpłatę

Największy dom towarowy na odpłatę na kresach wschodnich

Całkowite urządzenia pomieszkań
już przy wpłacie od **15 mk.**
do najwykwintniejszych.

po najtańszych cenach.

Odpłata już od 1 M. począwszy

Aufricht & Mandowsky

38 ul. Wrocławska 38.

Gościniec

9 mórg roli, ogród owocowy 3/4 mg. obrotu dziennego 50—60 mk. masyw murowany. Cena kupna 34,000 mk. wpłaty 8—10,000 mk.

Zgłoszenia przyjmuje 4600

Jan Rawecki Trzebin b. Lenka Kr. Kempen i. Posen.

Od 1 paźdz. br. mam do wydzierż.

piekarnią

i cukiernią z wyszynkiem

tuż przy kościele katol. w miejscowości jest tylko jeden piekarz polak. 4608

Nathan Schwarz, Nowemiasto nad Wartą (Neustadt a. Warte.

Potrzebni od października: **gospodynie** samodzielne po 360 do 400 M. **Gospodynie** pod dysp. z gotow. po 300—360 M. **Gospodynie** na folwarki po 300 M. i tant. **Gospodyni** podwózowa na 300 M. **Panny służące** po 210 i 240 M. **Praczki, Pokojowe, Piastunka** do dwóch dzieci. 4618

Pośred. posad. (Stellenvermittler) **Franciszek Niedzielski,** Posen, Wienerstr. 6 pt. Telf. 1036

Potrzebni: **Pisarze** gosp. mł. i starsi, **sekretarz** dom. najchętniej emeryt. nauczyciel. **kucharz, ogrodnicy** z usługą, **służący** z ogrodem lub polowan. **kowal, włódarz, forczpan** kaw. i żon. **Berajter** kaw. do ujeżdżania koni, **robotnik** na deputat do prowadzenia parówki, kilku **robotników** na wysoki dep., **gospodyni** z got., **kucharka, panna służ., praczka, bona, pokojówka, służący** wysoki kaw. do hrabiego, później ożenek dozwolony. Pośred. miejsc, Stellenvermittler **Stanisław Tuczyński,** Posen, Ritterstr, 10, (Telf. 1644.)

Znajdą miejsca: 4619

GOSPODYNIE

wykwint. i skrom. gotujące, **kuchmistrzynie, panny służ. kucharki, pokojowe, praczki, nianki, panny** do dzieci. **Służący** kaw. **Ogrodnik** kaw. z usługą. 4616

Adr.: **Ant. Wesołowska,** Stellenvermittlerin Poznań-Posen, Wilhelmstr. 18 I. Telefon 1645.

KASJERKĘ

na wysoką pensją przyjmi dom towarowy 461

J. Levy & Co.

ul. Fryderykowska róg Zamkowej

Przyjmę zaraz lub od 1 paźdz. 08

ucznia

do mego handlu tow. kolonialnyc win i cygar. 462

L. Kubacki, Pozn. ul. Półwiejska

Potrzebni: **Gospodynie, kucharki, pokojówki** z pra sowaniem i bez do Poznania **dziewczyny** do wszelkiej pra cy domowej z gotowaniem. 462

Agnieszka Lewandowsk „Stellenvermittlerin" Posen St. Martinstrasse nr. 59

Potrzebni od 1. październ. 08 **Nauczyciel** d. **Urzędnik** g. na 700 mk. **Pisarz** g. na 200 ru **Gospodynie** na 300-400 m **Panna służ, Służący** do hrabiowsk. domu na 400 m **Rządzca** żon. na 900 mk. i de **3 Pisarzy** g. na 360—400 m **Kucharz** ż. i k. **Ogrodnik** na 100 t. **Kowal-masz.** ż.

Pośrednik posad i dóbr.

Adr. **Władysław Karwa** Posen, Bäckerstr. 4. Telf. 256

Służącego

do wożenia chorego przyjmie

Adolf Kasprowicz, ul. Lipowa 8 pt. 461

Zgłoszenia uprasza się w niedzie po południu.

Nakładem i drukiem Fr. Chocieszyńskiego w Poznaniu. — Redaktor odpowiedzialny Franciszek Laurentowski w Poznaniu.

(Dodatek



Ubrania marynarkowe
od 9,75 mk. do 75 mk. gotowe na składzie.

Przez WŁASNY wyrób mych towarów
najwyższa działalność!

Rudolf Petersdorff
„Pod wielką fabryką“
Stary Rynek 97-100.



Bez kofeiny kawa HAG

(marka ochronna pierścień ratunkowy)

nie jest żadnym surogatem, tylko prawdziwą kawą, w której ten szkodliwy składnik kofeiny jest zupełnie wykluczony, przeto

zupełny pożytek kawy bez szkodliwych następstw.

Przedruk wzbroniony.

Całkowita Wyprzedaż

Tapet i Linoleum

z powodu zwinięcia tego oddziału 4402

po każdej możliwej cenie

W. HAHN

Telefon 1924. **Poznań 55 Rynek** Telefon 1924.

Nieprześcigniony jest

gwarantowany nieszkodliwy bez klorku bez tarcia

Persil

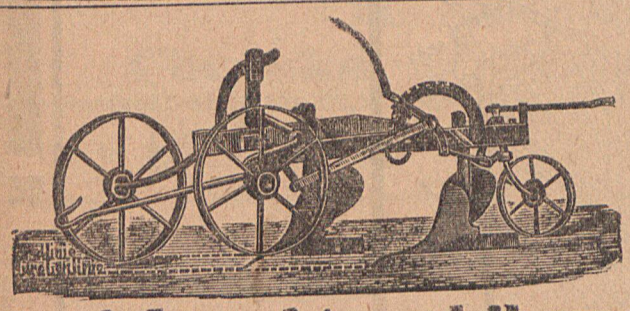
zupełnie bezpieczny bez deski do prania bez szczotkowania

najmodniejszy środek do prania stósowny do każdej metody prania

Henkel & Spt. Düsseldorf

do nabycia po wszystkich składach drogeryjnych i kolonialnych

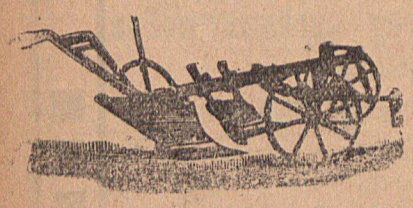
oraz handlach mydła. 3817



Pługi dwu- i trzyskibowe.

Patentu Schütz & Bethke, najnowszej konstrukcyi.

Każdy z tych pługów jest tak urządzony, iż w razie potrzeby można go użyć jako dwu- lub trzyskibowy. Dotychczas sprzedałem ich około 3900, co najlepszem jest poleceniem.



Patentowany pług „Fenix"

piętrowy samochód do głębokiej órki. Bardzo rozpowszechniony, zaleca się **lekkim chodem i szybk. a łatwym** sposobem ustawiania głębokości órki.

Główny reprezentant na W. Ks. Poznańskie

Adres do listów: **A. Bryliński** Poznań — Posen. **A. Bryliński,** Adres do telegr. **A. Bryliński** Posen.

Poznań, ulica Rycerska nr. 11-a.

Telefon nr. 69.

Skład machin i narzędzi rolniczych, krajowego i zagranicznego wyrobu. Części zapasowe do pługów i rozm. machin.

Pracownia do napraw.

Nasza kasa płaci od złożonych

oszczędności

4 i pó procent za kwartalnem wypowiedzeniem,
5 procent za półrocznem wypowiedzeniem,
5 i pół procent za rocznem wypowiedzeniem.

Kto ma u nas depozyt złożony, a kupi grunt od nas, temu wypłaca kasa nasza depozyt nawet bez wypowiedzenia.

5 proc. hipoteki pierwszomiejscowe w pierwszej połowie ceny kupna się obracające są u nas każdego czasu do nabycia.

Adres: Bank Parcelacyjny. Posen, Viktoriastr. 12.

Nowe śledzie

szkockie, tłuste i smaczne codziennie świeże

polecają hurtownie najtaniej

Maciejewski & Co

Szczeciński hurtowny handel śledzi i nafty

Poznań-Posen, W. Garbary 23. Telefon 872.

Adres do listów: Maciejewski & Co. Posen.

Adres do telegr.: Heringsgrossist Posen.

W południe od godziny 1—2 zamknięte

DARMO!

wysełam katalogi na kiążki do **nabożeństwa, powieściowe,** pocztówki oraz na inne rozmaite przedmioty. Najkorzystniejszy zakup! Wystarczy napisać na karcie i adresować tak:

I. i J. Mrówczyński,
Rawicz — Rawitsch. 2862

Tanie czeskie pierze



1 funt szarego dartego pierza 1 mk. półbiałego 1,30 mk. 1 funt białego kwapow. dartego 1,70 mk. 190 mk. 1 funt najdelikatniejszego śnieżnobiałego dartego 2,70 i 3,40 mk. Wysełka bez cła za zaliczką od 10 f. począwszy franko. Zamiana dozwolona, za niestosowne pieniądze z powrotem. 4353

S. Benisch in Deschenitz nr. 848. Czechy (Böhmen.

Kanapy

garnitury pluszowe materace wyrabiane w własnej pracowni pod długoletnią gwarancją, oraz

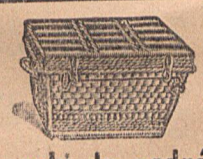
meble

szafy, szafki do bielizny, łóżka, krzesła, lustra itd. po rzeczywiście nizkich lecz stałych cenach.

Fr. Krzyżagórski, Św. Marcin 5|6. obok kościoła.

Wyprawy całkowite jak najtaniej

Zasada: Większy obrót, mały zysk. Upr. uprzejm. zważać na nr. i firmę.



Koszyki do podróży

kupujcie wprost z fabryki **Julius Tretbar,** Grimma 477. Długość na ctm. cen poniżej podanych, marek:

40	50	60	70	80	90	100
3,30	4,60	6,00	7,50	9,50	11,50	14,00

Kompletne wyprawy

meble nowe i używane mam na składzie po tanich cenach także kupuję stare meble

I. RAPP, ul. Podgórna 7.

Papierosy z fabryki **SULIMA** są najlepsze.

Produkcya roczna przeszło 250 milionów

Jedyna jeneralna ajentura i główny skład

S. Zychliński

w Poznaniu. 5008

Cygara w największym wyborze.

Z powodu stosunków fam. jest na sprzedaż w blizkości Poznania

oberża

na wsi połączona z kramem kol. i łokciow., dom dla rzeźnika wraz z rzezalnią i parową piekarnią, do tego należy 90 mg. dobrej ziemi. Interes jest bardzo korzystny. Budynki są wszystkie masyw w których jest założony wodociąg. Żywy i martwy inwentarz kompl. Oberża może także być sprzedaną z połową ziemi. Cena i wpłata podług ugody. Zgłosz. przyjmuje **Satory** Robakowo p. Gondek. Agenci wykluczeni. 4286

Interes rzeźnicki

dobrze zaprowadzony w korzystnem położeniu jest zaraz lub od 1. 10. 08. do odstąpienia. Zgłosz. piśmienne przyjmuje ekspedycja Wielkopolanina pod nr. 4553.

Poszukuje się dzierżawy

oberży.

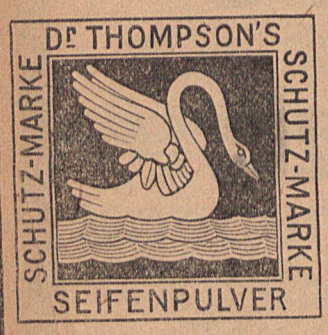
lub gościńca na wsi z paru morgami ziemi tylko w Księstwie Poznańskiem. Zgłoszenia przyjmuje eksped. Wielk. pod nr. 4573. Agenci nie wykluczeni.

Choroby męzkie

i słabość nerwów. **Uwieńczony,** bardzo pouczający poradnik przez specjalistę Dr. med. **Rumlera,** zapobiegający i leczący wycięczenie **muzgu** i **krzyża pacierzowego,** jak również **nerwów płciowych,** skutków **rujnujących nerwy namiętności i ekscesów i wszystkich równomiernych tajnych cierpień. Dla każdego mężczyzny** prawdziwie nieoceniony, zdrowotnej korzyści. Za **mk. 1,60** w znaczkach pocztowych franko przesełа **Dr. Rumler** Nachf., **Genf 378** (Schweiz).

Niezbędnym w gospodarstwie domowem

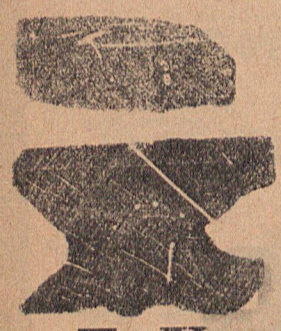
jest



Dr. Thompson'a proszek mydlany.

3994

Wszędzie do nabycia.



Miechy

kowalskie maszyny do wiercenia, kowadła, śrubsztaki, klupy, młoty

i wszelkie narzędza dla kowali-maszynistów poleca pod gwaranc. i po tanich cenach

T. Krzyżanowski,
Poznań, ul. Szewska 17.

Uważać na S w podkowie.



Ostrzega się przed naśladownictwem.

Prawdziwa! Wszędzia do nabycia! **Prawdziwa**

Scheuera dubeltowa kawa rycerska.

Oszczędności

przyjmuje podpisany Bank na oprocentowanie w każdej sumie i każdego czasu i płaci

5 od sta

przy półrocznem wypowiedzeniu i oblicza procent od dnia wpłaty.

Adresować trzeba tak:

BANK PARCELACYJNY
e. G. m. b. H.
w Kościanie — Kosten
Provinz Posen.

Pensyonat pracy domowej

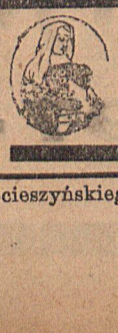
Sióstr Miłosierdzia w Trzebnicy

na Śląsku.

Prospekt wysyła chętnie i gratis.

3478 **Przełożona zakładu.**

Prawdziwa paczka Scheuera kosztuje 10 fen



Na węgry i zaskórniki uznano jako najlepszy środek doskonale działający

Obermayer'a mydło Herba

do nab. w wszystk. apt, i drog. kaw. 50 f. i 1 mk.

Szkoła handlowa Preiss.

Ul. Św. Marcin 64.

Założona 1893 r. **Telefon 1983.**

Nowe kursa

rozpoczynają się dnia **1 października. Gruntowna praktyczna nauka przez doświadczone i rutynowane siły nauczycielskie.** Kurs trwa 3 miesiące. **Nauka w klasach oddzielnych podług planu zaprowadzonego w pierwszorzędnych szkołach handlowych. Tygodniowo 27 lekcji obowiązkowych.** 4295

Prospekta na żądanie. **DYREKTOR.**

Nakładem i drukiem Fr. Chocieszyńskiego w Poznaniu. — Redaktor odpowiedzialny Franciszek Laurentowski w Poznaniu.